

THE NATIVITY OF THE LORD

BOŻE NARODZENIE

December 25, 2022



**Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@sbcglobal.net * website: www.polishcenter.org



THE NATIVITY OF THE LORD (CHRISTMAS)

GRAFTED INTO THE TREE OF LIFE

Today's gospel is an attempt, in simple language, to describe what happened on that extraordinary day, so long ago. It speaks of Jesus being born, and of the second meeting of Heaven and Earth, on that same night, when the angels appeared to the shepherds. This was the beginning of a process that is still on-going, as I speak. It is an old story that is ever new.

"Jesus is the same yesterday, today, and always." With God there is no such thing as time. All of time is totally present to him right now. God's work among us is always in process, it never comes to an end. In God's eyes, Christmas is an everyday event, that involves Jesus knocking on the door of my heart, seeking admission. The God-dimension never changes, the offer is always there, the good news is delivered with greater consistency than the morning newspaper. What happens after that is totally dependent on whether I accept the offer, open the door, and make my heart available as a manger.

One important point: when the shepherds heard the message they said, "Let us go to Bethlehem and see it for ourselves." The life of the Christian is a journey of discovery. It involves coming to find out for myself the truth and the reality of what I had been told by my parents, teachers, or preachers in church. I have to cross that bridge. The gospel is in between two phrases. At the beginning, we are invited to "Come and see," and, at the end, we are instructed to "Go and tell."

— Internet

WAITING IN THE DARK

For the people of the Old Testament, light and darkness held special significance. They tended to associate them often with virtue and wickedness in the community, and also with the day of the Lord's coming. Indeed, at Qumran on the Dead Sea shoreline, during the life-time of Jesus, light and darkness were seen as two opposing kingdoms, and the sun's victory over darkness was held to be a symbol of the triumph of faith over the blind pursuit of evil. "In the beginning God created the heavens and the earth; and darkness was upon the face of the deep. And God said, Let there be light, and there was light." So begins the Bible account of the first creation, and when it was ended, "God saw all that he had made, and indeed it was very good."

This original goodness and justice was fragmented when our progenitors abused the freedom of will granted them by God, so that once again, as the prophet Isaiah says "darkness came to cover the earth, and thick darkness the peoples." (Is 60:2). To dispel this darkness, a new creation was needed, and the ideal of goodness and perfection became a living reality, when the light of Christ came into the world. "The people that walked in darkness have seen a great light; for those who lived in a land of deep shadow a light has shone." (Is 9:2). For God, who had created humanity in his own image and likeness,



**A VERY
BLESSED
MERRY
CHRISTMAS!**

from
**Fr. Zbigniew
Fraszczak**
and
the editor
of the Bulletin

had now identified with the human race, and by assuming the body of a human child, had come down among us.

The basic Christmas gift is what Jesus offers, "Come near to me and you are very welcome." No matter what we've done, or how badly we may feel – he helps us fulfil our destiny, as beloved sons and daughters of God. Let us gather around him, even if we don't normally care for "churchy things". It is Jesus who wants to open the door to us today. To those accept him this Christmas day, he gives power to become children of God. It is he, our Lord Jesus Christ, who brings us here today. With the help of his grace we can make a new beginning in our life.

— Internet

Today's Readings: *Is 52:7-10; Ps 98:1, 2-3, 3-4, 5-6.; Heb 1:1-6; Jn 1:1-18*

TREASURES FROM OUR TRADITION

An old joke asks, "What time is Midnight Mass?" The answer is not really obvious, since Christmas is unique in having several distinct celebrations. The readings and prayers vary greatly from hour to hour. The Vigil Mass hinges on the family heritage of Jesus and his origins. The concept of "midnight" predates clock time, and really has to do with a celebration in the hours of darkness. Years ago, it was not possible to receive Communion without fasting for a full day, so the late hour of this Mass made it possible for the people to receive. The first Mass after sunrise, the Mass at Dawn, was once known as "The Shepherds' Mass," and later Masses set aside stories of Jesus' birth to focus on the key to the day's celebration: John the Evangelist's majestic theology of Christ's identity as the Word made flesh, dwelling among us. One feast, four separate Masses. Only monasteries manage the whole round. Parishioners typically take just one entry point into the mystery. Yet there is much to savor and celebrate in the coming of Christ into the world. Christmas is not a day, but a season. You still have two weeks to send those Christmas cards before you're officially late!

—Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co



KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykł A, Boże Narodzenie

Czytania: Iz 52:7-10; Ps 98:1, 2-3, 3-4, 5-6;
Hbr 1:1-6; J 1:1-18

W swoich rozważaniach nad nowonarodzonym Mesjaszem prowadzi nas dziś św. Jan Ewangelista, który słusznie jest określany jako pierwszy wielki teolog chrześcijański. Jego Ewangelię otwiera wstęp, w treści swej głęboko teologiczno-filozoficzny, w formie zaś nawet poetycki. Może być nazwany hymnem o Słowie. Ten termin zaczerpnięty został z filozofii greckiej, ale Apostoł nadał mu zupełnie nową, chrześcijańską treść. Jak cała Ewangelia, tak tym bardziej wstęp do niej ma za cel wykazać, że zapowiedziany w Starym Testamencie Mesjasz jest Synem Bożym, równym w bóstwie ze swoim Ojcem i Duchem Świętym.

A więc "na początku było Słowo". Spotykamy najpierw wyraźne nawiązanie do księgi Rodzaju, przez co autor chce podkreślić, że wtedy gdy Bóg przystępował do stworzenia świata, "było" (aścielj mówiąc "istniało") już Słowo. Wyprzezda Ono zatem czasowo wszystko, co zostało przez Boga stworzone, a ponieważ od tego momentu pojawia się "czas" jako taki, trzeba o Słowie powiedzieć, że jest ponad czasem - jest odwieczne, czyli nigdy się nie stało, ale jest od wieków.

Słowo nie mogło być stworzone przez Boga, ponieważ właśnie przez Nie zostały powołane wszystkie byty w chwili stworzenia świata. Wolno natomiast powiedzieć, że w pojęciu "Słowa" ukazuje św. Jan odwieczne pochodenie Syna Bożego od Ojca, który - bez początku i bez końca - wypowiada się cały w odwiecznym Słowie, które od Niego pochodzi i jest Jego Synem, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej, posiadającą tę samą naturę, co i Ojciec.

Słowo jest dalej źródłem wszelkiego "życia". Życie stanowi naprawdę wielki skarb, ale różne są jego formy i stopnie. Najdoskonalsze życie posiada sam Bóg, który w swoim Synu powołuje nas do udziału w tym życiu. Stąd powie później Chrystus o ludziach: "przyszedłem, aby mieli życie i to w całej pełni". To życie jest zarazem "światością", zarówno poprzez naturalne światło rozumu ludzkiego, jak i poprzez światło Objawienia, płynące bezpośrednio od Boga. Nie wszyscy jednak z niego korzystają, bo są tacy, co wolą trwać w ciemności, która ma swoje źródło w szatanie. Stąd mówimy wprost "o mocach ciemności".

Tu się zaczyna tryumf człowieka lub jego tragedia. Wszystko bowiem zależy od ustosunkowania się człowieka do Syna Bożego przychodzącego na świat. Tragedię zgotowali sobie ci, którzy odrzucają Mesjasza. Uczynił to nawet naród żydowski, który przecież był narodem obietnicy i pierwszy powinien przyjąć Chrystusa. Stąd św. Jan z wyraźnym żalem zaznacza, że nawet "swoi Go nie przyjęli". Na szczęście jednak wielu, zarówno spośród pogan, jak i Żydów, przyjęło Słowo wcielone, dzięki czemu przez wiarę otrzymują wielki dar "dziedzictwa Bożego". Streszcza się on w narodzeniu z Boga, które jednak jest zupełnie odmienne od naturalnego ludzkiego rodzenia. Człowiek wierzący w Słowo Wcielone otrzymuje przez łaskę udział w życiu samego Boga. Tak więc Pan Bóg daje człowiekowi uczestnictwo w swojej Bożej naturze.

Św. Jan przechodzi teraz do przedstawienia kulminacyjnego punktu, który zapoczątkował jakby serię wielkich wydarzeń czasów mesjańskich na ziemi: "Słowo stało się ciałem", czyli człowiekiem. Pozostając tym, kim było od wieków, bez początku, a więc pozostając wiecznym Bogiem, stało się człowiekiem, co oznacza, że w osobie Słowa zjednoczyło ludzką naturę nie mieszając jej z naturą Bożą.

—ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych



BŁOGOSŁAWIONYCH I RODZINNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

*życzy
Ks. Zbigniew Fraszczak
oraz redaktor Biuletynu*

BOŻE NARODZENIE

Boże Narodzenie to święto najbardziej bliskie sercu każdego z nas. „Dziś narodził się Chrystus, Pan Zbawiciel”. Czar nocy bożonarodzeniowej jest tak wielki, że trudno niektórym ludziom uwierzyć, iż Jezus, Emanuel – Bóg z nami, Bóg dla nas, Bóg żyjący obok nas – jest tak wielką Miłością. Z miłości Boga Ojca przyszedł na świat, aby przyjąć ludzką naturę od ludzi i przyjąć od nich to wszystko, co ludzkie. Co więcej, nie przyjął tego, co człowieka prowadzi do zła i co doprowadza do strasznnej rzeczywistości potępienia wiecznego. Jakże trudno dzisiaj człowiekowi uwierzyć, że dzięki Synowi Bożemu możemy żyć wiecznie w radości nieba? Dlatego okres adwentu jest czasem, aby uświadomić sobie to najważniejsze wydarzenie dla nas – przyjście Syna Bożego. To dla nas Bóg stał się człowiekiem. Bóg będący najdoskonalszy, staje się małym i zwykłym w postaci ubogim człowiekiem. Czy jesteśmy w stanie to najważniejsze dla nas wydarzenie zrozumieć? Wierzyć to znaczy uznać to, co Bóg objawił w Jezusie Chrystusie. A więc uwierzyć w Miłość, którą jest Bóg. Przyjmując Jezusa, który jest miłością, to przyjąć Jego miłość do nas, która czyni nas szczęśliwymi. Dlatego Boże Narodzenie powinniśmy przyjąć na kolana z największą wiarą, gdyż przynosi nam wieczne zbawienie, największe szczęście dla ludzkości.

Jeżeli nie uwierzymy Jezusowi i nie przyjmiemy Jego miłości godzimy się na dramat człowieka obojętnego i zimnego na prawdę o Jego Narodzeniu. Dlatego przeżywanie tych narodzin Zbawiciela stawia przed nami wielkie wymagania, które możemy uświadomić sobie w okresie adwentu, czyli w czasie przygotowania się duchowego na przyjęcie do serca swojego Pana. I ta prawda powinna być na pierwszym miejscu. Tym czasem na miejsce Boga naszego Zbawiciela człowiek stawia boźka w postaci dóbr ziemskich. Okres adwentu staje się czasem zakupów, konsumpcji przedświątecznej. Gonitwa za przyjemnościami, dobrami ziemskimi, fascynacją materią, zamiłowanie do własnej miłości i pychy, wiedzie człowieka do duchowej pustki, do dramatu samotności duchowej. Taki człowiek, tak zagubiony w czasie adwentu przed świętami, nie potrafi cieszyć się Bożym Narodzeniem. Zamiast znaleźć Dzieciątko Jezus w złobku, Boga Zbawiciela, w jego złobku leżą prezenty materialne; rzeczy dające chwilową radość.

Dlatego Boże Narodzenie przyjmujmy na kolana z naszą najgłębszą wiarą i miłością. Wówczas święta będą przeżyciem największej dobroci i miłości Boga. Inaczej przeminą zostawiając uczucie pustki. W tym duchu łamiąc się opłatkami i śpiewając kolędy ocalimy naszą miłość do Boga. Nie wstydzimy się radować Dzieciątkiem.

— ks. prof. Stanisław Urbaniski

HISTORIA BOŻEGO NARODZENIA



Trudno jest ustalić, od kiedy chrześcijanie zaczeli świętować Boże Narodzenie. Najwcześniejsze informacje pochodzą z tzw. **Depositio Martyrum** datowanego na rok 354, a zredagowanego ok. 20 lat wcześniej (335-336). Można zatem przypuszczać, iż Kościół rzymski celebrował Uroczystość Bożego Narodzenia już wcześniej, być może ok. roku 313. W Depositum Martyrum, czyli wykazie świąt Kościoła Rzymskiego, wzmiankowano, że Chrystus urodził się w Betlejem Judzkim osiem dni przed kalendami styczniowymi.

Dla chrześcijan, nie znających dokładnej daty narodzin Zbawiciela, data ta miała znaczenie symboliczne. *Chrystus - Światłość przychodząca na świat przezwyciążyl ciemności grzechu, podobnie jak światło słońca coraz dłuższego dnia przezwyciąża ciemności nocy.* Inna tradycja opierająca się na apokryfach Nowego Testamentu mówi, że poczęcie Chrystusa dokonało się **25 marca**, zatem święto Jego narodzin musi przypadać **25 grudnia**.

Właściwe przeżycie świąt Bożego Narodzenia wymagało jednak odpowiedniego przygotowania wszystkich chrześcijan. Przybiera ono różne formy w poszczególnych Kościołach lokalnych. W V w. w Kościele galickim (dzisiejsza Francja) zachowuje się post trzy razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki) już od 11 listopada.

W Kościele rzymskim w V/VI w. zaczyna się praktykować Adwent. Obejmuje on cztery tygodnie lub cztery niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia. Podobna praktyka przyjmuje się także w Kościele Wschodnim. Ojcowie Kościoła zatroskani o głębokie przeżycie Świąt wykorzystują ten czas, zachęcając do bardziej intensywnego życia religijnego, szczególnie do podjęcia praktyk pokutnych.

Św. Maksym Wyznawca (+662) wołał: "przeto najpierw przez wiele dni uprzątajmy swe serca, porządkujmy sumienia, oczyszczajmy ducha, a nieskalanego Pana, który przychodzi, podejmijmy jaśniejący i bez zmazy... Bo każdy, kto tego dnia będzie zbruksany, da dowód obojętności wobec narodzin Chrystusa... Chociaż bowiem ciałem weźmie udział w uroczystości Pańskiej, duchem jednak będzie daleko od Zbawcy".

W ciągu kolejnych wieków tradycje narodowe ubogały Uroczystość Bożego Narodzenia w wiele wspaniałych obrzędów i zwyczajów. W swojej istocie pozostały one jednak, podobnie jak wiele innych uroczystości, takimi jakimi stworzył je starożytny Kościół, niosąc światu przesłanie wyrażone przez św. Hieronima (+420): "Bóg stał się człowiekiem... Mieszkaniec i Stwórca niebios zamieszkał na ziemi, aby człowiek, mieszkaniec ziemi, mógł przenieść się do nieba".

— Internet

WIARA W JEDNEGO PRAWDZIWEGO BOGA

Naród wybrany w Starym Przymierzu przechowywał— wśród morza politeizmu narodów pogańskich—wiarę w jednego prawdziwego Boga, który w rozmowie z Mojżeszem sam siebie nazwał Jahwe, a więc Tym, Który Jest, innymi słowy Tym, do którego istoty należy istnienie, który musi istnieć. Każdy wierzący Izraelita był głęboko przekonany, że ten Bóg jest zawsze obecny wśród swego ludu. Od czasów króla Dawida szczególnym znakiem tej obecności stało się w Jerozolimie wzgórze Syjon, na którym Salomon zbudował świątynię dla Jahwe. Slusznie się tym szczycono, ale Izraelici bardzo często zapominali o wypływających stąd zobowiązaniach. Nic przeto dziwnego, że na naród wybrany przychodziły chwile, które zdały się wskazywać na to, iż Bóg opuścił swoje dziedzictwo. Przypuszczało jednak wtedy niejako szturm do Pana Zastępów, powołując się na zawarte przymierze. Szczególnie w takich momentach rozbrzmiewał głos proroków, którzy zapowiadali nie tylko jakby doraźne wyzwolenie Izraela z doświadczanych przez niego kłopotów, lecz ponadto wychodzili daleko w przyszłość, zapowiadając nadziejście wiecznego już Królestwa Mesjasza.

Tak jest właśnie również i dziś, gdy słuchamy proroka Izajasza. Zabierał on głos bardzo często w okresie adwentowego oczekiwania, ale czyni to także dziś, w uroczystość Bożego Narodzenia. Zapowiada więc powrót Pana na Syjon, mówi o odbudowie ruin miasta Jeruzalem. Można powiedzieć, że stanowiło to owo doraźne pocieszenie Izraela. Prorok wieści ponadto, że wszystkie krańce ziemi ujrzą zbawienie Boga - co przecież można było odnieść tylko do czasów mesjańskich.

Prorocy byli wysłannikami Boga i przemawiali w Jego imieniu. Potężna była ich mowa, ale nie najpotężniejsza z tych, jakimi Bóg przemawiał do ludzi. Kiedy bowiem nadeszła pełnia czasów, przemówił Pan do nas przez swojego Syna Jezusa, przez którego Bóg przemówił do nas. Jest on nie tylko Panem, ale i Stworzycielem wszechświata, Synem Bożym, odblaskiem chwały Boga oraz odbiciem Jego istoty. Przyszedł zaś na ziemię po to, by oczyścić ludzkość z grzechu. Dokonawszy tego dzieła, zasiadł po prawicy swego Ojca na wysokościach.

— ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

DZIŚ SIĘ NARODZIŁ CHRYSTUS PAN, ZBAWICIEL

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu, ziemia cała.

Śpiewajcie Panu,
sławcie Jego imię.

Każdego dnia głoście Jego zbawienie.
Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszaście Jego cuda
pośród wszystkich ludów.

Co naprawdę sprowadza nas dzisiaj do tej świątyni? Co sprawia, że co roku, o tej porze pustoszą ulice naszych miast, że na drogach jest mniej samochodów, że tyle świątyń, które przez większość niedzieli wydają się zbyt obszerne, dzisiaj są przepełnione. Co sprawia, że nawet ci, którzy na co dzień nie zwykli naprzykrzać się Panu Bogu, dzisiaj nie krępują się śpiewać na cały głos „Lulajże Jezuniu”. W centrum Bożego Narodzenia stoi wydarzenie, które zmieniło historię świata. Św. Łukasz opisuje je w sposób pozbawiony jakiegokolwiek patosu, „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Marii czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,6-7).

ŚWIĘCI MŁODZIAKOWIE, MĘCZENNICY 28 GRUDNIA

Dwuletnim, a nawet młodszym chłopcom zamordowanym w Betlejem i okolicy na rozkaz króla Heroda św. Ireneusz, św. Cyprian, św. Augustyn i inni ojcowie Kościoła nadali tytuł męczenników. Ich kult datuje się od I wieku po narodzinach Chrystusa. W Kościele zachodnim Msza za świętych Młodzianków jest celebrowana - tak jak Msze święte Wielkiego Postu - bez radosnych śpiewów; kolor liturgiczny - czerwony.



Wśród Ewangelistów jedynie św. Mateusz przekazał nam informację o tym wydarzeniu (Mt 2, 1-16). Dekret śmierci dla niemowląt wydał Herod Wielki, król żydowski, kiedy dowiedział się od mędrców, że narodził się Mesjasz, oczekiwany przez naród żydowski. W obawie, by Jezus nie odebrał jemu i jego potomkom panowania, chciał w podstępny sposób pozbyć się Pana Jezusa.

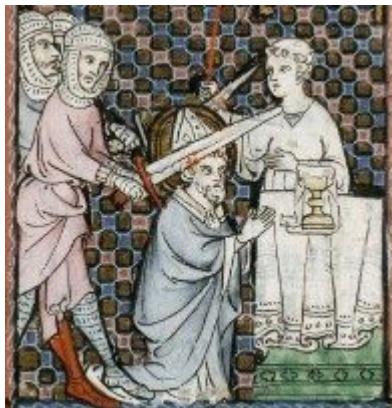
Za czasów Heroda panowało przekonanie, że wszystko w państwie jest własnością władcy, także ludzie, nad którymi władca ma prawo życia i śmierci. Jeśli mu stoją na przeszkode, zagrażają jego życiu lub panowaniu, może bez skrupułów w sposób gwałtowny się ich pozbyć. Historia potwierdza, że Herod był wyjątkowo ambitny, żądny władzy i podejrzliwy. Sam bowiem doszedł do tronu po trupach i tylko dzięki terrorowi utrzymywał się u władzy. Był synem Antypatry, wodza Idumei. Za cel postawił sobie panowanie. Dlatego oddał się w całkowitą służbę Rzymianom. Dzięki nim jako poganin otrzymał panowanie nad Ziemią Świętą i narodem żydowskim z tytułem króla. Wymordował żydowską rodzinę królewską, która panowała nad narodem przed nim: Hirkana II, swojego teścia; Józefa, swojego szwagra; Mariam, swoją żonę; ponadto trzech swoich synów - Aleksandra, Arystobula i Antypatry; arcykapłana Arystobula; Aleksandrę, matkę Mariamme i wielu innych, jak to szczegółowo opisuje żyjący ok. 70 lat po nim historyk żydowski, Józef Flawiusz (Dawne dzieje Izraela). Jeszcze przed samą swoją śmiercią, by nie dać Żydom powodu do radości, ale by wycisnąć łzy z ich oczu i w ten sposób "upamiętnić" swój zgon, rozkazał dowódcy wojska zebrać na stadionie sportowym w Jerychu najprzedejszych obywateli żydowskich i na wiadomość o jego śmierci wszystkich zgładzić. Na szczęście nie wykonano tego polecenia. Te i wiele innych faktów wskazuje, kim był Herod i czym było dla takiego okrutnika pozbawienie życia kilkudziesięciu niemowląt.

Bibliści zastanawiają się nad tym, ile mogło być tych niemowląt? Betlejem w owych czasach mogło liczyć ok. 1000 mieszkańców. Niemowląt do dwóch lat w takiej sytuacji mogło być najwyżej ok. 100; chłopców zatem ok. 50. Jest to liczba raczej maksymalna i trzeba ją prawdopodobnie zniżyć. Szczegół, że Herod oznaczył wiek niemowląt skazanych na śmierć, jest dla nas o tyle cenny, że pozwala nam w przybliżeniu określić czas narodzenia Pana Jezusa. Pan Jezus mógł mieć już ok. roku. Herod wolał dla "swego bezpieczeństwa" wiek ofiar zawyżyć.

Czczeni jako flores martyrum - pierwioski męczeństwa, Młodziankowie nie złożyli świadomie swojego życia za Chrystusa, ale niewątpliwie oddali je z Jego powodu. Zatriumfowali nad światem i zyskali koronę męczeństwa nie doświadczyszy zła tego świata, pokus ciała i podszeptów szatana.

—brewiarz.pl

ST. THOMAS BECKET—29 DECEMBER



"For the name of Jesus and the protection of the Church, I am ready to embrace death." These were the words St. Thomas is reported to have uttered before his murder. He had been a man of power, accustomed to command. He died as a servant of Christ and a martyr: keeping the faith and to preserving the freedom of the Catholic Church.

Born in London in 1118, Thomas was of Norman stock. He was initiated into an ecclesiastical career at a young age. Trained in the abbey of Merton, he later studied in France and at the University of Bologna and soon distinguished himself for his intellectual qualities. In 1154 he became archdeacon of the diocese of Canterbury and the following year, the new king of England, Henry II, appointed him chancellor of the realm. Thomas was the king's most trusted man. He lived a comfortable life, and did not disdain the symbols and privileges of power. However, the future Saint did not fail in generosity towards the poor, and showed an inner freedom even in the face of the sovereign, to whom he was not only a counselor, but also a trusted friend.

The turning point in the life of Thomas Becket took place in 1161 when he accepted election as Archbishop of Canterbury. That appointment was strongly advocated by King Henry, who would never have thought of finding a proud adversary in the man, who was once his closest collaborator. Thomas, however, was from then, on, a servant first of a man far greater than the king of an earthly state. The contrast intensified when Henry II sought to limit the freedom and independence of the Catholic Church in England, through the Clarendon Constitutions. The king asked Thomas to sign the Charter to limit the prerogatives of the Church, but found an insurmountable bulwark in the new Archbishop of Canterbury. Thomas refused decisively: "In the name of God Almighty, I will not put my seal." The old friend thus becomes, in the eyes of the king, a bitter enemy.

Thomas would know the bitterness of exile: after a trial, he fled to France and was first the guest of a Cistercian monastery in Pontigny, for two years. He would spend six years away from his homeland, all told. When he returned to Canterbury he met the joyful reception of the faithful, but an even deeper aversion from the Crown. It is said that one day Henry II exclaimed in exasperation, words to the effect of, "Will no one rid me of this turbulent priest!" - an exhortation taken literally by four knights who left London for Canterbury. Thomas Becket was barbarously killed by stabbing inside his Cathedral. It was December 29, 1170. It is said that the question of the murderers, "Where is Thomas the traitor?" was answered with, "I am here, though I am not a traitor, but a bishop and priest of God." The commotion aroused by this killing was immense, reaching far beyond the borders of England, so much so that only three years later, on 21 February 1173, Pope Alexander III recognized his martyrdom, elevating him to the honor of the altars.

vaticannews.va

BOŻE NARODZENIE

Ks. Jan Twardowski

„Tyle się wyrzekł Pan Jezus w świętą noc betlejemską. Zrezygnował z ziemskiego majestatu, wygodnego mieszkania z firankami w oknach, ale nie wyrzekł się ziemskiej, ludzkiej miłości.

Matczynej miłości, troski opiekuna, świętego Józefa, serdeczności pasterzy i mędrców.

Uświetnił ludzką miłość w naszych rodzinach. Dlatego Wigilia to opłatek, życzenia, podarunki, poszukiwanie bliskich pogubionych po świecie, radość spotkania przy stole”.

A więc w noc wigilijną prezenty pod choinką są dobre, jeśli są darem serca. Życzenia – słowa czyste – są oczekiwane. A „gdy opłatek od matki drży na poczcie w liście” staje nam w oczach hostia biała, tak mała, że w dlonie by ją schowała najniższa dziewczynka w bieli.

Ks. Twardowski pięknie tłumaczy, dlaczego Boga nie widać lub dlaczego jest On taki mały. Jednak czasami wyrywa się mu cicha, bardzo ludzka prośba skierowana do Stwórcy: „aby już Ciebie tylko było widać”, „pokaż się choć na chwilę w kościele – rozebranym do naga ze świecidełk”. Poeta - kapłan wie dobrze, jak trudno jest zauważać Pana Boga...

Trudno, ale jest to możliwe.

NIE BYŁO MIEJSCA W GOSPODZIE

Św. Jan Paweł II



„Tej Świętej Nocy, kiedy narodził się Jezus z Maryi Dziewicy, nie było dla nich miejsca w gospodzie. Dlaczego swoi Go nie przyjęli? Dlaczego świat Go nie poznał? Tajemnica nocy betlejemskiej trwa bez przerwy. Wypełnia ona dzieje świata i zatrzymuje się na progu każdego ludzkiego serca. Jak wiele traci człowieków, który nie dopuści Chrystusowi urodzić się pod dachem swego serca: My, ludzie pochyleni raz jeszcze nad betlejemską Tajemnicą, możemy tylko myśleć z bólem, jak wiele stracili owi mieszkańcy "miasta dawidowego" przez to, że nie otwarli drzwi. Czy ja otworzę drzwi mojego serca? I czy znajdzie się miejsce dla Chrystusa w jego gospodzie?

THE BEAUTY OF HEAVEN

I went across the garden one afternoon and stopped on the shore of the lake; I stood there for a long time, contemplating my surroundings. Suddenly, I saw the Lord Jesus near me, and He graciously said to me, **All this I created for you, My spouse; and know that all this beauty is nothing compared to what I have prepared for you in eternity** (Diary, 158).

“You know very well, O Jesus, that I am constantly swooning because of my longing for You.” **Know this, My daughter, that you are already tasting now what other souls will obtain only in eternity** (Diary, 969).



*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Edmund F. Dzwigalski	Jarrod Pavlak
Zofia Adamowicz	Erica Furniss	Mirosława Pawełczak
Adi	Anita and Mike Gilkey	Anthony Palermo
Karen Arandoña	Zofia Grochulski	Teresa Petty
Rachel Arandoña	Brooklyn Hamsley	Elaine Quan
Kyle Ardando	Bea Halphide	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Todd Hill	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Tot Hoang	Joan Ritchie
Avalon Asgari	Dick Hoffman	Carlene Romeo
Anna Bagnowska	Patricia Hoffman	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Jackie Hoyt	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Andrzej Hulisz	Elżbieta Rudzińska
Lois Barta	Jadwiga Inglis	Tim Ryan
Marek Bartłomowicz	Leonard Jakubas	Veronica Sequi
Pilar Bascope	Zofia Janczur	Debra Shawman
Ronald Brozchinsky	Renee Jarecki	Maria Sowa
Paul Budai	Ania Karwan	Jean & Mike Speakman
Charlotte Frances	Julie & Larry Klementowski	Matt Starbuck
Edward Cacho	Anent L.	Mary Strazdas
Dora Carrillo	Mary Laning	Adrienne Swinford
Peter Camacho Family	Danuta Łabuś	Halina Szmit
Jean Carter	Amber Matraga	Teresa Turek
Ashley&Louise Cooper	Anthony Martinez	Unborn Children
Lacie Cooper	Antoinette Martinez	Lauren Vairo
Gina Cruz	Gail Morganti	Charlene Web
Jadwiga Cywińska	Jarosław Musiał	Bernadette Westphal
Bernadine Dateno	Irene Nielsen	Alicja Wilczyńska
Sylvia Derby	Monica Nava	Patricia Yochum
Adam Dolewski	Gloria Norton	Janina&Henryk Żelażewscy
Joe Doud	Jerry Nicassio	Bogusia Zientek
Mieczysław Dutkowski	Andrzej Niedojadło	

RECYCLING PROGRAM

The Knights of Columbus Council #9599 will have their next recycling drive on **January 14th and 15th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



PSA UPDATE



Our faith. Our future.

As of this week 111 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2022 and have pledged \$35,441

**Our goal for our center this year is \$36,000
God bless for your generosity! Bóg Zapłać!**



MERRY CHRISTMAS
© U.S. Postal Co., Inc.

LEARNED AT HOME

The mind of Christ is to be learned in the family. Strength of character may be acquired at work, but beauty of character is learned at home.

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	Christmas Day
Monday:	St. Stephen, the First Martyr
Tuesday:	St. John, Apostle and Evangelist
Wednesday:	The Holy Innocents, Martyrs
Thursday:	St. Thomas Becket, Bishop and Martyr
Friday:	Feast of the Holy Family of Jesus, Mary and Joseph
Saturday:	St. Sylvester I, Pope

**CHRISTMAS EVE**

- Sat 12/24 4:00 pm Intention of Polish Center Community
 10:00 pm Intention of Polish Center Community
 Midnight Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
- CHRISTMAS DAY**
- Sun 12/25 9:00:am Intention of Polish Center Community
 10:30 am Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
 +Czesław Turek w 6 rocznicę śmierci od żony z rodziną
 Za Małgorzatę i Marka Bartłomowicz
 w 50 rocznicę ślubu
- FEAST OF THE HOLY FAMILY OF JESUS,
MARY AND JOSEPH**
- Fri 12/30 8:30 am Intention of Polish Center Community
 7:30 pm Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
 New Year's Eve
- Sat 12/31 4:00 pm Intention of Polish Center Community
- SOLEMNITY OF THE BLESSED VIRGIN MARY
THE MOTHER OF GOD — NEW YEAR'S DAY**
- Sun 1/1 9:00 am Intention of Polish Center Community
 10:30 am Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka
- FIRST FRIDAY OF THE MONTH**
- Fri 1/5 8:30 am +Kevin Starbuck and +Nick Wilson from their family
 7:30 pm +Bartek Habrowski od rodzin
 +Monika Nelson od dzieci
 Za wszystkich zmarłych z rodzin Maleszewskich,
 Choińskich, Zadner, Kozińskich, Szeląg i Chróstowskich
- EPIPHANY OF THE LORD**
- Sat 1/6 4:00 pm Intention of Polish Center Community
 Sun 1/7 9:00 am Intention of Polish Center Community
 10:30 am +Adam Statkiewicz od Pawła z rodziną

CONCERT OF POLISH CAROLS

Choir "Totus Tuus" under the direction of Andrew Warzocha invites you to the **CONCERT OF POLISH CAROLS** on Saturday December 24th, 2022 at 11:30 pm in the Polish Center in Yorba Linda.

Chór „Totus Tuus” pod dyrekcją Andrzeja Warzochy zaprasza na tradycyjny, coroczny **KONCERT POLSKICH KOLEĐ** w naszym Ośrodku JP II w Yorba Linda, który odbędzie się o godz. 23:30 w wigilijną sobotę 24 grudnia 2022.
Wesolych świąt!

**THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY**

First	Second
12/10 & 12/11/2022 \$ 5,564.00	\$ 641.00
Pennies from Heaven	\$ 2,222.74

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 11:00 am - 6:00 pm

Sunday - 9:30 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.

**2023 OFFERTORY ENVELOPES**

The new 2023 Sunday and Holy Day Offering Envelopes are available either before or after Mass. Please stop by the office and pick your envelopes.

We encourage you to use this method for your offering so we can help you in reporting your charitable donations.

God Bless !

Zestaw kopert na ofiarę na 2023 r, tzw. *Offering Envelopes* są do odebrania w biurze parafialnym. Zachęcamy do ich używania.

Bóg Zapłać !

Please put your envelope number on the Christmas Offering Envelope. Thank you!

A VOCATION VIEW:

God's plan for the salvation of the Israelites comes to fruition with the birth of Christ. God continues to call men to the priesthood to bring about the completion of this salvation.

DIVINE WORD MISSIONARIES- SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT
 800-553-3321

**ALL ARE INVITED TO OUR ANNUAL 2022/2023
NEW YEAR'S EVE CELEBRATION**

Playing: Mr. Zbigniew Gałazka
 Opens 7 pm Cost \$100.00 per person
 Food by Mrs. Teresa Turek
 Open Bar
 Great fun for all

INFORMATION AND TICKETS:
 Grzegorz Jabłonowski **714-396-0894**

**ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY
2022/2023**

Gra Pan Zbigniew Gałazka
 Godz. 19:00 Koszt: \$100.00 od osoby
 Dania z kuchni Pani Teresy Turek
 Bar otwarty
 Zapraszamy!

INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW:
 Grzegorz Jabłonowski **714-396-0894**

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161
 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass